

Masy pracujące całej Polski walczą o pokój realizując przedterminowo zobowiązania pierwszomajowe

W dalszym ciągu masowo napływają z całego kraju meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia święta 1-Maja.

KATOWICE

O poważnych sukcesach meldują górnicy kopalni „Concordia”. Na czoło wysunęła się 14-osobowa brygada Alfreda Gniździa, która wykonała w dniu 25 bm. swoje zobowiązanie pierwszomajowe. Poza produkcją przewidzianą zobowiązaniem długofalowym, wydobyła ona 1.520 ton węgla.

Przedterminowo realizują swe zobowiązania również liczne zespoły metalowców. W fabryce urządzeń mechanicznych młodzieżowa brygada Dutkiewicza, zamiast zadeklarowanych 198 proc. normy, osiąga 250 proc. Indywidualnie przoduje Jan Maślarski, który zaimplementował 368 proc. uzyskuje 400 proc. normy.

W fabryce „Montana” wyróżnia się młody przodownik pracy Paweł Malecha, który w Cynie Pierwszomajowym zobowiązał się przekroczyć długofalowe zobowiązanie o 25 proc. i uzyskać 200 proc. normy. Malecha systematycznie wykonuje obecnie 223 proc. normy. W fabryce metalowej nr 3 załoga — w ramach Czynu 1-Majowego — upełniła już rezerwy wartości 4 milionów zł.

POZNAN

Wiele zespołów fabrycznych zakładów im. Stalina w Poznaniu zrealizowało już swoje zobowiązania pierwszomajowe. M. in. robotnicy fabryki narzędzi wykonali zobowiązania w dn. 20 bm. Robotnicy parowozowni wykonali już w 80 proc. lokomotywę, nie objętą planem produkcji. Przedterminowo wywiązali się ze swego zobowiązania pracownicy wydziału obrabiarzy. Wiertarka, wyprodukowana przez nich poza planem, została już przewieziona i umieszczona jako eksponat na Targach Poznańskich. Mistrzowie szybkiego skrawania metali znacznie zwiększyli szybkość skrawania.

Obecnie — po wykonaniu pier-

wotnych zobowiązań — załogi fabryk wchodzących w skład Zakładów im. Stalina podejmują nowe zobowiązania pierwszomajowe.

BYDGOSZCZ

Załoga Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn wykonała do 15 bm. 80 proc. swych pierwszomajowych zobowiązań. Wyróżnili się m. in. robotnicy: Grabowski, który uzyskuje 200 proc. normy, Młyński — 150 proc., Alfred — 156 proc. W bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych, której załoga zobowiązała się w Cynie Pierwszomajowym wykonać prace wartości 771.000 zł wykonano już dodatkową produkcję o wartości ok. pół miliona zł. W Zakładach Sprzętu Instalacyjnego wyróżnili się robotnicy: Szlezak, która uzyskuje 190 proc. normy zamiast 135 proc. do których się zobowiązała, Jabłońska

— przekracza o 15 proc. swoje zobowiązania i Kruczkowska — o 14 proc.

SZCZECIN

W Szczecinie oprócz robotników portowych, wyróżniają się swymi sukcesami przy realizacji zobowiązań pierwszomajowych robotnicy budowlani. M. in. załoga PPB Oddział 5 wykonała swe zobowiązania już 20 bm. W gazowni miejskiej pierwsza wykonała swe zobowiązanie brygada Jana Tomczaka, skracając o 26 dni termin remontu kompresora.

ŁÓDŹ

Wzorując się na włóknarzach, zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji, również pracownicy administracyjni fabryk włókienniczych wypełniają swe zobowiązania pierwszomajowe. Pracownicy administracyjni Państw. Zakładów Przem. Włn. Nr 6, Państw. Zakł. Przem. Naw. Nr 4 i Państw. Zakł. Przem. Dzw. Nr 10 doprowadzili do idealnej czystości korytarze fabryczne, okna i podwórza.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy Skład Centralnego Komitetu Obywatelskiego

WARSZAWA (PAP). Tegoroczna kampania kulturalna w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” odbywać się będzie pod wysokim protektoratem Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTY, pod hasłem „Oświata, Książka i Prasa w walce o trwały pokój”.

Do Centralnego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia”, na którego czele stanął jako przewodniczący premier Rządu RP — JÓZEF CYRANKIEWICZ i jako zastępca przewodniczącego — minister Oświaty — dr Stanisław Skrzyszewski, weszli: minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksander Zawadzki, przewodniczący ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju, wybitny uczyony — Jan Dembowski, prezes Zarządu Głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej, znany działacz chłopski — Stefan Ignar, przewodniczący Zarządu

Głównego ZMP — Władysław Matwin, zasłużony działacz rewolucyjny, budowniczy Polski Ludowej — redaktor naczelny „Nowych Drog” — Franciszek Fiedler.

Znani uczeni polscy prof. Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor Zakładu Fizyki Doświadczalnej UW — Stefan Pieńkowski, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, wybitny socjolog polski — Józef Chalasiński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, światowej sławy matematyk — Wacław Sierpiński. Literaci, poeci i publicyści: prezes Związku Literatów, wybitny pisarz i dramaturg — Leon Kruczkowski, znakomity literat Jarosław Iwaszkiewicz, czołowy poeta — Julian Tuwim, znany prozaik — Jerzy Andrzejewski, przewodniczący Związku Dziennikarzy — Henryk Lukrec.

Wyróżniający się korespondenci robotniczo — chłopski: korespondent „Chłopskiej Drogi” Seweryn Skulski, korespondent „Trybunu Robotniczego” górnik kopalni „Kazimierz” — Juliusz — Marian Szyller, korespondent „Głosu Wybrzeża”, robotnik portowy — Tadeusz Zabkiewicz.

Wybitni artyści: reżyser teatralny, wychowawca młodego pokolenia aktorów — Leon Schiller, reżyser filmowy, twórca filmu „Ostatni Etap” — Wanda Jakubowska.

Działacze społeczni: przewodnicząca Ligi Kobiet — dr Irena Sztachelska, prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusz Zarzycki, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Lucjan Motyka, prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego — Wojciech Pokora, komendant główny Związku Harcerstwa Polskiego — Jerzy Berek.

Zasłużeni pedagodzy i działacze oświatowi: nauczycielka liceum w Radomiu — Maria Wojniłowicz, nauczyciel w Dolsku, pow. Srem — Stanisław Szafranski, kierownik Szkoły Nr 1 w Rybniku — Antoni Jarosz, kierownik świetlicy TPD w Gdańsku — Klara Mielnik, kierownik świetlicy związkowej kopalni „Mikulczyce” — Jadwiga Zakolska, kierownik świetlicy Związku Samopomocy Chłopskiej — Stefan Czarnecki, kierownik kursu analfabetów w Sobowicach, pow. Jędrzejów —

«Ulica Graniczna» w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W bieżącym tygodniu jedno z kin nowojorskich rozpoczyna wyświetlanie filmu polskiego «Ulica Graniczna». Film opatrzony będzie w napisy w języku angielskim.

Wojewódzki Zjazd Szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju wspaniałą manifestacją młodzieży woj. kieleckiego

Na terenie całego kraju odbywają się masowe wiece i spontaniczne manifestacje, w których masy pracujące dają wyraz swojej głębokiej solidarności z uchwałami sztokholmskimi oraz swej gotowości do walki w obronie pokoju. Na szczególną uwagę zasługuje fakt masowego udziału w ruchu pokojowym młodzieży, zorganizowanej w szeregach przodującej organizacji młodego pokolenia — ZMP. Organizacje młodzieżowe wszystkich zakładów pracy i nauki tworzą młodzieżowe Komitety Obrońców Pokoju, maszerujące w awangardzie światowego frontu walki o pokój.

W związku z tym, w dniu 23. IV. br. odbył się w Kielcach I wojewódzki zjazd Szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju, w którym wzięło udział około 1500 młodzieży. Po sformowaniu się na

placu przed dworcem, pochód przeszedł ulicami Kielc do Teatru im. Żeromskiego, w którym odbyła się uroczysta akademicka. W skład prezydium akademii weszli: przewodniczący Woj. Kom. Obrońców Pokoju ob. Szura oraz przedstawiciele Zarz. Woj. ZMP tow. Wojtaś, KW PZPR tow. Stobliak, sekretarz Woj. Kom. Obr. Pok. tow. Zaboklicki, Dyr. Okr. Szkoln. Zawodowego ob. Przondo oraz kurator Okręgu Szkolnego ob. Masztalerz.

Po zagajeniu akademii przez tow. Wojtaś, referat pt. „Zadania młodzieży polskiej w walce o pokój”, wygłosił przewodniczący Woj. Kom. Obrońców Pokoju — ob. Szura, który po omówieniu znaczenia uchwał sesji sztokholmskiej oraz manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przedstawił do szczegółowej analizy zadania młodzieży w walce o pokój. Mówca podkreślił, że młodzież polska krocząca u boku bohaterskiej młodzieży radzieckiej, w szeregach SFMD, maszeruje w pierwszej linii walczących o pokój.

Następnie rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział szeregowi mówcy. Na szczególne wyróżnienie zasługują wypowiedzi kol. kol. Bogala, Huhnowskiej, Orzechowskiego oraz Radeckiego, którzy w wystąpieniach swych podkreślili, że młodzież polska pragnie obecnie w nauce i pracy przyczynić się do odbudowy zrujnowanej przez okupanta ojczyzny oraz do zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Poszczególne przemówienia, jak również referat ob. Szury były często przerywane entuzjastycznymi oklaskami oraz okrzykami na cześć pokoju, Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP tow. Bierutę oraz bohaterskiego Komitetu.

Podsumowanie dyskusji dokonał przewodniczący Zarz. Woj. ZMP tow. Wojtaś.

Następnie odbyła się część artystyczna, w której wzięła udział orkiestra Liceum im. Śniadeckiego w Kielcach, chór Liceum Pedagog. TPD w Ostrowcu oraz balet Gimnazjum Handlowego w Kielcach. (J.K.)

Chińskie wojska ludowe wyzwoliły Hoihou

PEKIN (PAP). — W niedzielę rano chińskie wojska ludowe wkroczyły do stolicy wyspy Hainan — Hoihou. Władze i resztki rozbitych w poprzednich walkach oddziałów Kuomintangu opuściły w popołudniu miasto w noc z soboty na niedzielę, udając się w kierunku południowym.

Adela Olszewska, bibliotekarka w Gliwicach — Janina Wojtyś, drukarz zakładów RSW „Prasa” w Katowicach — Józef Kasprzak, prezes Związku Bibliotekarzy i Archiwistów — dr Adam Lebelki.

Księża Piotr Stefan Kotwarski i Seweryn Wyczałkowski oraz pisarz katolicki Jerzy Zawieyski z uznaniem witają porozumienie między Rządem RP i Episkopatem

Proboszcz parafii w pow. chojnickim — ks. Piotr Stefan Kotwarski stwierdza:

„Walka o pokój stanowi jedną z podstawowych zasad religii katolickiej. Z pokojem łączy się niewątpliwie i bardzo ściśle ostatni układ pomiędzy przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polskiego, który my księża Pomorza przyjeżdżamy z prawdziwym zadowoleniem. Zwalczając doniosłe znaczenie posiadania dla nas kapłanów fragment porozumienia, który stwierdza konieczność umocnienia polskości na ziemiach odzyskanych przez ustanowienie tam polskich biskupów. Za to wszystko wyrażamy Rządowi RP. wdzięczność, a Episkopatowi składamy najwyższy hołd”.

Ks. Seweryn Wyczałkowski, profesor wyższego seminarium duchownego w Płocku stwierdza:

„Cieszę się, że zawarte zostało wreszcie porozumienie między Kościołem a Państwem. Porozumienie to reguluje szereg spraw spornych lub niewyjaśnionych, rozgarnia jasno kompetencje Kościoła i Państwa — i ten właśnie stan rzeczy należy uznać za normalny. Naród polski dąży do utrwalenia pokoju na świecie, a trudno przecie budować pokój na szerszą skalę, jeśli by miały istnieć jakieś spory wewnątrz kraju.

Uważam, że podpisane porozumienie przyczyni się znacznie do wzmożenia udziału Kościoła w odbudowie kraju, a udział ten jest

zgodny z tradycjami Kościoła. Jerzy Zawieyski, znany pisarz katolicki w wypowiedzi swej oświadcza:

„Porozumienie między Rządem a Episkopatem Polski jest wydarzeniem o doniosłości historycznej, bo oto mimo różnic w poglądzie na świat, udało się znaleźć płaszczyznę współpracy i współżycia. Zagadnienie stosunku Kościoła do Państwa ma swoją długą tradycję i ma swoją doktrynę.

Według zasad ewangelii i według nauki Kościoła religia katolicka może się rozwijać w ramach każdej rzeczywistości, gdyż Kościół każdą rzeczywistość pragnie uświęcić przez swe apostołstwo. W zawartym układzie Kościół zadokumentował swój pozytywny stosunek do rzeczywistości polskiej, przyjmując własny, polski punkt widzenia na przemiany dziejowe.

Troska o ziemię odzyskaną, o rozwój spółdzielczości na wsi, uznanie dla doniosłości odbudowy gospodarczej kraju — określają wyraznie postawę społeczną Kościoła, która tym samym oddala się od wszelkich związków z tendencjami obcymi polskiej racji stanu.

Akt podpisany przez obie układowe strony przysłał nam wielką radość i ulgę. Wkroczyliśmy istotnie w nowy historyczny okres, umożliwiający urzeczywistnienie sprawiedliwości społecznej w duchu postępu i w duchu miłości bliźniego”.

Kolejarze polscy w pierwszym szeregu budowniczych socjalizmu Obrady Walnego Zjazdu Zw. Zawodowego Kolejarzy

WARSZAWA (PAP). — Wygłoszone podczas obrad Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Kolejarzy przemówienia powitalne delegatów zagranicznych stały się okazją do żywej manifestacji na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata. Z ogromnym entuzjazmem wnoszono okrzyki na cześć przywódcy proletariatu całego świata, wodza obzo pokoju i postępu — generalissimusa Stalina.

Po przemówieniach powitalnych o obecnych zadaniach Związków Zawodowych w Polsce, ich roli w budowaniu zębów przyszłego państwa socjalistycznego oraz udziale rzeszy związkowych w walce o pokój mówił sekretarz CRZZ — Zygmunt Kratko.

W dalszym ciągu obrad Krajowego Zjazdu ZZZK zagadnienia rozwoju kolejnictwa polskiego w Planie 6-letnim omawiał minister Komunikacji J. Rabanowski.

By wykonać zadania Planu 6-letniego, — powiedział m. in. minister Rabanowski, — kolejnictwo

polskie winno ujawnić swe olbrzymie rezerwy. Rezerwy te wyzwała rozwijające się stale wśród kolejarzy współzawodnictwo pracy.

Mówiąc o konieczności wzmocnienia wydajności pracy, minister Rabanowski przedstawił korzyści, jakie osiągnie służba kolejowa z rozwoju kolejnictwa polskiego w Planie 6-letnim.

Już w roku bieżącym wydatki na opiekę socjalną wzrosną w porównaniu z rokiem ub. o ok. 70 proc. Poważnie wzrosną fundusze na opiekę nad matką i dzieckiem.

Referat swój zakończył minister Rabanowski wezwaniem do podniesienia dyscypliny pracy. Walka o podniesienie dyscypliny pracy, to m. in. walka o bezpieczeństwo życia pasażerów i pracowników kolejowych, to należyta opieka nad majątkiem narodowym, przewożonym przez koleje.

Dotychczasowy rozwój współzawodnictwa pracy przedstawił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZZK Stanisław Stachacz.

Hasła pokoju i socjalizmu

Sens porozumienia

Jak Polska długa i szeroka, podnoszą się miliony ludzi pracy na hasła 1-Majowe, ogłoszone przez Komitet Centralny naszej partii.

Hasła te, pod którymi partia nasza — partia wspaniałej, bohater-skiej polskiej klasy robotniczej, zaharowanej w 60-letnich bojach rewolucyjnych, wzywa do manifestacji Pierwszomajowych, są hasłami nie tylko klasy robotniczej. Hasła te dają wyraz dążeń i pragnień milionów Polaków, uczestniczących w pokojowej budowie zrębów socjalistycznej przyszłości.

1 Maja to święto państwowe. Święto ogólnonarodowe. Toteż każde z hasel ogłoszonych przez naszą partię jest cementem i spoidłem, jednoczącym wszystkich ludzi pracy w Polsce, cały naród do czynnej walki o trwały pokój, do walki o rozkwit naszej socjalistycznej ojczyzny.

„NIECH ŻYJE 1-MAJA — DZIEŃ MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOŚCI MAS PRACUJĄCYCH!”

Czyż trzeba dowodzić, że dziś jak nigdy, potrzebne jest wzmacnienie solidarności międzynarodowej, by ratować świat przed barbarzyńskimi planami amerykańskich zbrodniarzy wojennych, gotowych zniszczyć ludzkość, byleby ochronić chylący się ku upadkowi kapitalizm.

Dumni jesteśmy, że Polska Ludowa, kraj wyzwolonych mas pracujących — jest „NIEZŁOMNYM OGNIEM ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU”. Otuchą i pewnością napawa nas fakt, że twierdzą pokój i wolność narodów jest niezwykłym Związkiem Radzieckim i że przewodzi krajowi socjalizmu wielka partia Lenina — Stalina — przewodniczka światowego ruchu robotniczego, że obozowi pokój przewodzi chorąży pokój, wódz socjalizmu i obozu pokój towarzysz Stalin.

Czy znajdzie się u nas człowiek pracy, który by nie czuł braterstwa z krajami demokracji ludowych, budujących, tak jak i my socjalizm, lub z walczącymi o pokój i wolność proletariatem krajów kapitalistycznych i ludami kolonialnymi.

Czy znajdzie się choć jeden uczeń, który by nie wyraził swej niepowstrzymanej woli do walki przeciwko użyciu broni atomowej, który by nie podtrzymał w dniu 1-Maja naszego hasła: „BOJOWNICY O POKÓJ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ...”, lub który nie położyłby swego podpisu pod ostrzeżeniem: „RZĄD, KTÓRY PIERWSZY UŻYJE BRONI ATOMOWEJ — BĘDZIE POTEPIONY PRZEZ LUDZKOŚĆ, JAKO ZBRODNIARZ WOJENNY!”

Miliony ludzi pracy w Polsce, robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży dają twórczą odpowiedź imperialistom międzynarodowym w codziennym ofiarnym trudzie, w wielkim czynie pierwszomajowym, we współzawodnictwie pracy, w kształtowaniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

„KAŻDA TONA WĘGLA, KAŻDY METR MATERIAŁU, KAŻDY CETNAR ZBOŻA — TO POCISKI PRZECIWI PODZEGACZOM WOJENNYM!” „PRODUKUJMY WIĘCEJ, TANIEJ I LEPIEJ!” „WSZYSTCY DO WALKI O WYKONANIE ZADAŃ PIERWSZEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO!” — głoszą hasła pierwszomajowe.

Nasz wkład w międzynarodowe dzieło pokoju, w walkę mas pracujących świata o zwycięstwo socjalizmu, to wychowanie nowego człowieka, wychowanie nowych, ideowych i ofiarnych kadr budowniczych socjalizmu. Kadr, które podnosić będą coraz wyżej socjalistyczne współzawodnictwo pracy, podwyższać będą wydajność i jakość produkcji, które staną w pierwszych szeregach walki o wypełnienie do końca spekulantów i paskarzy, pasożytów i wyzyskiwaczy.

Nasz wkład do walki o pokój — to aktywna walka o realizację uchwał sztokholmskich **„W MILIONACH PODPISÓW WYRAZIMY NIEUGIĘTĄ WOLĘ POKOJU!”**

Nasz wkład w międzynarodową walkę o pokój, to przekraczanie planów produkcyjnych, to podnoszenie wydajności ziemi, to walka z wyzyskiem bogactwa i spekulanta wiejskiego, to rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej.

Nasz wkład w międzynarodową walkę o trwały pokój — to dalsze wzmacnianie konsolidacji narodu, to skupienie milionów Polaków wokół klasy robotniczej i jej partii, to wzmocnienie udziału mas w rządzeniu państwem poprzez wzmacnianie rad narodowych, jako jednolitych organów władzy państwowej, to dalsze wzmacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Nasz wkład w dzieło pokoju — to twórcza praca inteligencji pracującej, pisarzy, artystów, muzyków, rozwijających socjalistyczną kulturę techników i inżynierów, budujących wraz z klasą robotniczą potęgę gospodarczą Polski Ludowej — to twórczy wysiłek pracowników nauki, nauczycieli, studentów i uczniów.

W zwartych szeregach manifestantów zobaczymy młodzież polską — **„MŁODA GWARDA BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU”**, kierowaną przez ZMP — zobaczymy miliony kobiet, **„KOBIETY POLSKIE — POMIĘJĄCIE WASZĄ PRACĄ POKÓJ DORÓBK KRAJU, WYCHOWUJCIE WASZE DZIECI NA PATRIOTÓW SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY”**.

W pochodach Pierwszomajowych uczestniczyć będą wszyscy ludzie pra-

cy — wierzący i wolnomyślni — jednocząc się w trosce o rozwój Polski Ludowej, w walce o utrwalenie pokoju.

Z szeregów tych rozbrzmiewać będą bojowe hasła: **„GRANICA NA ODRZE I NYSIE — GRANICA POKOJU”**, **„NIECH ŻYJE WOJSKO POLSKIE — WIERNY STRAŻ POKOJU, NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALISTYCZNEGO BUDOWNICTWA”**.

1-Maja oddamy **„CZEŚĆ WIELKIEM REWOLUCYJNYM TRADYCJOM 60-LETNICH WALK PIERWSZOMAJOWYCH”**.

Na cześć kontynuatora tej tradycji, wskazującego nam drogę do socjalizmu, wznosić będziemy hasła: **„NIECH ŻYJE AWANGARDA KLAS ROBOTNICZEJ — PRZODUJĄCA SIŁA NARODU — POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA”**.

Pod sztandarem Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina — naprzód do Polski Socjalistycznej!

„Nie chcemy służyć propagandzie imperialistycznej”

oświadczają pracownicy Brytyjskiego Ośrodka Informacyjnego w Pradze

PRAGA. (PAP). — Jak donosi Agencja CTK Pracownicy Brytyjskiego Ośrodka Informacyjnego w Pradze F. Heller i M. Grossmanowa zeznawali z zajmowanych w tej instytucji stanowisk i skierowali do ambasady angielskiej list następującej treści:

„Rezygnujemy z pracy w Brytyjskim Ośrodku Informacyjnym w Pradze na znak protestu przeciwko wrożej propagandzie, jaką prowadzi oficjalne kółło angielskie przeciwko Czechosłowacji i jej sprzymierzeńcom.

Potępiamy działalność Brytyjskiego Ośrodka Informacyjnego, który zniekształca wiadomości o życiu ludności w krajach demokratycznych i zapożycza w informację wrogu Czechosłowacji”.

Żalostny koniec prowokacyjnej wyprawy

Organizatorzy prowokacyjnej wyprawy amerykańskiej „twierdzą latającą”, która naruszyła granicę ZSRR w rejonie Libawy, poparli się sobie łapy. „Twierdza” wezwana do lądowania utworzyła ogień, ale pościgowce radzieckie zmusiły ją do zwrotu w kierunku morza i oddalenia się. Rząd amerykański twierdzi, że uległa ona następnie katastrofie.

Rząd radziecki zaprzeczył przeciwko niedopuszczalnemu postępowaniu amerykańskich lotników. I oto w „odpowiedzi” na protest zawarty w nocy rządu radzieckiego z dnia 11 kwietnia, rząd amerykański wybrał drogę uchylenia się od odpowiedzialności za pogwałcenie przez jego samolot wojskowy podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Przy pomocy głośliwych i wręcz niedorzecznych twierdzeń rząd amerykański usiłuje przedstawić w wygodnym dla siebie świetle historię wyprawy swego czteroosobowego.

Dla tego celu spreparowano niezdarzą bajeczkę, którą rząd amerykański wyłożył w swojej nocie. Znajdujemy w niej humorystyczną wer-

sję, jakoby samolot, o którym mowa, nie był wcale „twierdzą latającą”, ale jakimś „Privateer”, że „był on zupełnie bezbronnym” i że odbywał nie winny treningowy lot nad Bałtykiem. Autorzy noty amerykańskiej postanowili widocznie nie liczyć się z rzeczywistością. Bajeczka amerykańska od początku do końca wygląda bowiem kompromitująco śmiesznie w zestawieniu ze ścisłymi i sprawdzonymi faktami podanymi w nocie rządu radzieckiego.

Kłam nocie amerykańskiej zadaje również nie kto inny, jak organ Harimana, amerykański tygodnik „News week”. „Newsweek” przyznaje, że samolot amerykański miał dokonać miłej wyprawki i był wyposażony w aparaty radarowe. Tygodnik podkreśla nawet czynnie, że „strefa, w której operował samolot była w wojskowym punkcie widzenia fascynująca”. Inny tygodnik amerykański „Times Pictures” podał wywiad z żoną jednego z zaginionych lotników, która określiła lot nad Bałtykiem jako „wybitnie tajną misję”.

Wobec oczywistej niedoręczności wymysłów podanych przez notę amerykańską, również londyński „Times” poczuł się zmuszonym stwierdzić, że „jest rzeczą niefortunną, iż nota amerykańska nie okazała się tak jasną, ani tak wyczerpującą, stan faktyczny, jak można tego było pragnąć”. „Times” dosyć nieśmiało krytykuje Departament Stanu za to, że tak niezgrabnie skłócił swoje kłamstwa. „Times” daje do zrozumienia, że bardziej wykwalifikowani i garze z bevinowskiego Foreign Office zrobiliby to lepiej.

Nie wdając się dłużej w rozpatrywanie amerykańskiego kłamstwa, które zostało ostatecznie przyzwodzone w nocie radzieckiej, należy je szczerze odpowiedzieć na pytanie, po co rząd amerykański podjął całą tę awanturę z „twierdzą latającą”, która się tak żalostnie dla niego skończyła.

Odpowiedzi udziela nam w dużej mierze przewodniczący komisji sił zbrojnych amerykańskiej Izby Reprezentantów, Mr. Vinson, który oświadczył: „W związku z incydentem w Privateer” (notą Departamentu Stanu nie wolno nam dalszej rozbudowy lotnictwa wojskowego uważać, iż do-

Porozumienie zawarte w dniu 14 kwietnia br. między Rządem Rzeczypospolitej a Episkopatem Polskim wywołało wśród szerokich rzesz ludności żywy i głęboki oddźwięk. Świadczą o tym zarówno głosy prasy jak i wypowiedzi przedstawicieli różnych grup naszego społeczeństwa, dające wyraz zadowoleniu z uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

„TYGODNIK POWSZECHNY” — organ krakowskiej kurii metropolitarnej — stwierdza w ostatnim swym numerze co następuje: „Fakt uzgodnienia stanowisk między przedstawicielami Kościoła i Państwa jest wydarzeniem wielkiej wagi. W ogłoszonym tekście porozumienia Rząd gwarantuje poszanowanie praw Kościoła i jego instytucji, Episkopat zaś stwierdza swą lojalność wobec władzy państwowej. Wierzymy, że układ ten wraz z jego realizacją stanowić będzie ważny etap w dziele stabilizacji stosunków w Polsce”.

W ten sam sposób oceniają porozumienie liczni duchowni i działacze katolicy w Polsce. Ks. dr Tadeusz Kruszyński oświadczył:

„Od dawna już uważałem, że powinno dojść do porozumienia między Rządem RP, a przedstawicielami Kościoła w Polsce”. Prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Andrzej Wojtkowski stwierdził, że porozumienie „wzmocniającą jedność w narodzie przyczynia się do wzrostu potęgi państwa, a tym samym i sił pokojowych na świecie”.

Katolickie „SŁOWO POWSZECHNE” pismo w numerze sobotnim:

„Wszystkie złośliwe ataki propagandowe na zawarty układ świadczy najlepiej o jego wielkim znaczeniu. Stał się on bowiem dla kierowniczych ośrodków kapitalistycznych przysłówką kościoła w gardle”.

19 punktów porozumienia jasno precyzuje płaszczyznę, na której zostało ono zawarte oraz określa zobowiązania wynikające z tego porozumienia.

Rząd Polski Ludowej najejdnokrotnie w ciągu minionych lat dawał wyraz swej konsekwentnej polityce w sprawach Kościoła, a jego stosunek do zagadnień wiary i do wierzących świadczył o szczerych inten-

cjach unormowania stosunków między Kościołem a Państwem w duchu rzetelnej troski o dobro publiczne. W ciągu pięciu lat odbudowano w Polsce setki kościołów, swobodnie rozwijało się życie religijne, nauka religii była i jest wykładana w szkołach, prasa katolicka korzysta z pełnych uprawnień.

Tak było w minionym okresie i tak będzie nadal, gdyż Rząd nigdy nie zamierzał i nie zamierza uszczuplać swobód religijnych obywateli.

Episkopat w myśl porozumienia zobowiązał się nawoływać wiernych do wzmocnienia pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu, zobowiązał się wzywać duchowieństwo, aby nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej, poszanowania własności społecznej. Episkopat Polski, mając na względzie dobro Kościoła i polską rację stanu, będzie potępiał wszelkie wystąpienia antypaństwowe, będzie piętnował i karał winnych.

Społeczeństwo polskie zobowiązania Episkopatu przyjęło z uznaniem, słusznie widząc w nich ważny moment w dalszej konsolidacji narodu polskiego wokół wielkich zadań wyrastających przed nami w związku z realizacją Planu 6-letniego, w związku z toczącą się walką o pokój.

Episkopat w porozumieniu zawartym 14 kwietnia stwierdził, że Kościół, potępiający zgodnie ze swymi zasadami każdą zbrodnię, zwałczając będzie zbrodniczą działalność band podziemnych, będzie występował przeciwko wszelkiej działalności dywersyjnej, piętnując i karząc konsekwencjami kanonicznymi tych duchownych, którzy byliby zamieszani w jakiegokolwiek wystąpienia antyludowe i antypaństwowe.

W miarę swych możliwości, w granicach sobie dostępnych, Episkopat będzie występował przeciwko antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.

Wagę tego punktu rozumiemy, jeśli sobie przypomnimy, jak aktywną rolę grają w rozpętywaniu szowinizmu niemieckiego liczni duchowni niemieccy z kardynałami Fringssem i Preysingiem na czele, którzy działalność swą rozciągają nie tylko na Niemcy Zachodnie, ale i na Amerykę i inne kraje, korzystając w tym względzie z poparcia Niemców, zajmujących kierownicze stanowiska w aparacie Watykanu.

Na specjalną uwagę zasługuje trzeci punkt porozumienia. Episkopat, wychodząc z założenia, że Ziemia Zachodnia stanowi nieodłączną część Rzeczypospolitej, że wymagają tego wszystkie przesłanki ekonomiczne, historyczne, kulturalne i religijne oraz sprawiedliwość dziejową, postanowił wrócić się do Stolicy Apostolskiej, aby dotychczasowe administracje kościelne, działające na Ziemiach Zachodnich, zostały przekształcone na stałe ordynariaty biskupie.

Ludność Ziemi Zachodnich, jak i cały naród polski, który przez pięć lat uczynił wielki wkład w dzieło odbudowy i zagospodarowania ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, z zadowoleniem przyjął tę decyzję polskiego Episkopatu, decyzyję zapowiadającą, że Kościół na swym odcinku dokona tego, co w innych dziedzinach naszego życia stało się faktem dokonanym od wielu lat.

Doniosłe znaczenie ma również punkt, w którym Episkopat zobowiązuje się wyjaśniać duchowieństwu sens polityki państwowej oraz dążeń mas chłopskich w dziedzinie rozbudowy spółdzielczości wiejskiej.

Z tych wszystkich zobowiązań, które jasno precyzują stanowisko polskiego Episkopatu w zasadniczych sprawach, dotyczących naszego życia, wypływa logicznie zobowiązanie końcowe: Episkopat będzie popierał wszystkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju, oraz będzie się przeciwstawiał wszelkim dążeniom do wywołania wojny.

Zobowiązania przyjęte przez Episkopat niewątpliwie stanowią doniosły moment w stosunkach między Państwem a Kościołem, stanowią jeszcze jeden krok naprzód w konsolidacji naszego społeczeństwa, krok, który przyczyni się do dalszego wzmocnienia naszej ojczyzny, a tym samym do wzmocnienia i wzrostu sił pokoju i wolności.

Pracownicy Telefonów i Telegrafów w USA przygotowują się do strajku

NOWY JORK. (PAP). W dniu 26 kwietnia upływa termin, do którego pracownicy amerykańskiego Towarzystwa Telefonów i Telegrafu zgodzili się czekać na decyzję dyrektora Towarzystwa w sprawie podwyżki płac. W razie odrzucenia postulatów pracownicy zapowiedzieli strajk, który obejmie około 200 tys. osób.

Możliwość powszechnego strajku pracowników telefonicznych wzrosła poważnie w związku z zapowiedzią strajku 10 tys. robotników zatrudnionych przy instalacji telefonów. Odmowa firmy Western Electric załatwienia lokalnego sporu z pracownikami instalacyjnymi w miejscowości South Bend w stanie Indiana stała się powodem za-powiedzi tego strajku.

TYDZIEŃ OMIATY, KŁAZKI I PRASY

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE

objęto (na 10.000 mieszkańców).

w Polsce

kapitałistycznej

w POLSCE

LUDOWEJ

24 dzieci

213 dzieci

Kobiety walczą o pokój

„Nie ma takiej siły na świecie która byłaby zdolna złamać wolę milionów ludzi w ich walce o pokój”

Aktywistki Ligi Kobiet w Częstochowie na ogólnym zebraniu powzięły rezolucję, w której uchwałyły:

My, aktywistki Ligi Kobiet w Częstochowie, zebrane na walnej odprawie witalny z radością uchwały Kongresu Sztokholmskiego Światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Potępiamy podżegaczy wojennych, posługujących się planem Marshalla, paktem atlantyckim i fałszywą ideologią kosmopolityzmu, jako narzędzia do przygotowania nowej agresji, mającej zapewnić amerykańskiemu imperializmowi — naśladowcom zbrodniczej polityki Hitlera — panowanie nad światem.

PROTESTUJEMY PRZECIWKO PROPAGANDZIE WOJENNEJ I UŻYCIU BOMBY ATOMOWEJ.

Łączymy się w tym protestie, w poczuciu międzynarodowej solidarności z proletariatem całego świata. Manifestujemy naszą szczerą przyjaźń dla Związku Radzieckiego, kroczącego na czele wielkiego Obozu Pokoju. Łączymy się w uczuciach po dziwności i sympatii dla bohaterów i bohaterek radzieckich.

WYRAŻAMY NASZĄ SOLIDARNOSĆ Z KOBIECIAMI FRANCUSKIMI I WŁOSKIMI, WALCZĄCYMI NIEUGIĘCIE Z RODZIMYM UCISKEM KAPITALISTYCZNYM I Z JEGO POPLECZNIKIEM — IMPERIALIZMEM AMERYKAŃSKIM.

Łączymy się z kobietami greckimi, które trwają w walce z imperializmem. Wraz z kobietami całego świata, ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet na czele, postanawiamy jeszcze śmieiej i odważniej walczyć o prawa kobiet, o postęp i o szczęśliwą przyszłość dzieci.

ZMOBILIZUJEMY WSZYSTKIE KOBIECY ZRZESZONE I NIEZRZESZONE, PARTYJNE I BEZPARTYJNE W SZEREGACH WALCZĄCYCH O POKÓJ.

ZACIESNIMY WSPÓŁPRACĘ Z KOMITETAMI OBRONCÓW POKOJU.

POGLEBIMY I UGRUNTUJEMY WŚRÓD NAJSZERSZYCH

MAS KOBIECYCH UCZUCIA BRATERSKIEJ PRZYJAŹNI Z KOBIECIAMI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I CAŁYM NARODEM RADZIECKIM.

Zmobilizujemy jak najszersze masy kobiece w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Będziemy wychowywały swoje dzieci i młode pokolenie na przyszłych bojowników o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną.

Staniemy w zwartych szeregach

budowniczych Polski Ludowej, bojowniczek o pokój i postęp.

Nie ma takiej siły na świecie, która byłaby zdolna złamać wolę milionów ludzi w ich walce o pokój i postęp.

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWO FRONT POKOJU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM NA CZELE.

NIECH ŻYJE ŚWIATOWA DEMOKRATYCZNA FEDERACJA KOBIEC.

NIECH ŻYJĄ KOBIECY Z CAŁEGO ŚWIATA, WALCZĄCE O PIERWSZYCH SZEREGACH O POKÓJ, DEMOKRACJĘ I BRATERTWO LUDÓW.

Rezolucję tę podpisało 115 aktywistek Ligi Kobiet z Częstochowy.

Zakłady proszone są o szybkie skomunikowanie się z PKO w sprawie książeczek-dyplomów dla przodowników pracy

W związku z nadchodzącym Świętem Pracy i Maja, przewidziane jest w skali ogólnokrajowej premiowanie przodowników pracy i wyróżnionych pracowników za wydatną pracę zawodową i społeczną.

Powszechna Kasa Oszczędności, popularyzując ideę oszczędzania wśród mas pracujących, wydała specjalne książeczki oszczędnościowe dla przodowników pracy. Są to książeczki ozdobne, ze słowami Prezydenta Bieruta.

Okólnikiem z dnia 14. IV. 1949 r. Nr 48, CRZZ zaleciła te książeczki-dyplomy dla przodowników pracy, jako trwałe pamiątki ich osiągnięć w pracy, przy czym jako pierwsze saldo na książeczce ma figurować wpłata premii, przyznanej danemu przodownikowi przez jego zakład pracy.

Wyróżnieni pracownicy zakładu pracy, którzy również otrzymują premię za wydatną pracę, mogą otrzymać

zwykle książeczki oszczędnościowe z wpisanymi do nich premiami.

W celu wystawienia książeczek ozdobnych i zwykłych tj. dla przodowników i wyróżnionych, należy doręczyć lub przelać do Oddziału PKO w Kielcach, lub do Ekspozytury PKO w Częstochowie, osobno listę przodowników i osobno wyróżnionych, podając następujące dane: nazwisko i imię, data i miejsce urodzenia, zawód, miejsce zamieszkania i kwotę premii, zaś ogólną kwotę premii należy przelać na konto PKO Kielce Nr XIV-2, lub wpłacić gotówką w Kasie PKO.

Z uwagi na doniesienie tej akcji oraz na krótki termin, pozostały do premiowania, PKO prosi o szybkie załatwienie tych wszystkich spraw.

Wszelkie informacje udziela Oddział PKO w Kielcach Sienkiewicza 6, tel. 13-85 i 11-39, oraz Ekspozytura PKO w Częstochowie ul. Świerczewskiego 5, tel. 11-92.

W trosce o rozwój drobnej wytwórczości spółdzielczej

W Czynie Pierwszomajowym «Spółnota Pracy» otwiera 5 nowych sklepów w 4 miastach województwa kieleckiego

Dla małych spółdzielni pracy, które zajmują się drobną wytwórczością, niezmiennie ważną rzeczą jest sprawnie zbyć ich produkcję. Zagadnieniem tym zajęła się Spółdzielnia Organizacyjna Zbytu Drobnej Wytwórczości „Spółnota Pracy” w Warszawie, uruchamiając swe przedstawicielstwa we wszystkich oszczędnościach kraju.

Oddział „Spółnoty Pracy” w Radomiu jest placówką o zasięgu wojewódzkim, dysponuje 12 sklepami i dwoma składami hurtowymi w Kielcach i Częstochowie. W Radomiu i Częstochowie znajduje się po 3 sklepy, a po jednym w Kielcach Ostrowcu, Starachowicach, Skarżysku, Staszowie i Lipsku nad Wisłą.

Się sklepów detalicznych jest jeszcze skromna, ale pomyślny rozwój licznych spółdzielni pracy w branży konfekcyjnej, obuwniczej - skórzanej, metalowej, mineralnej, drzewnej, elektrotechnicznej, papirniczej, chemicznej i instrumentów muzycznych, stwarza warunki do dalszego rozwoju „Spółnoty Pracy” i pozwala otwierać coraz to nowe punkty sprzedaży.

Już w planie pierwszego półrocza przewidziano otwarcie 5 nowych sklepów, a mianowicie: 2 w Starachowicach i po jednym w Kielcach, Radomiu i Częstochowie. Plan ten wykonany będzie, zgodnie z zobowiązaniem I-Majowym do 20 maja.

Obok tego zobowiązania ku czci Święta Pracy, postanowiono uruchomić w Radomiu skład hurtowy, a półroczny plan obrotów w dziale detalicznym wykonać na 40 dni przed terminem, przekraczając go o 5 procent. Natomiast hurtownie w Kielcach i Częstochowie zobowiązały się wykonać obrót półroczny do 20 czerwca. Podjęto też wiele zobowiązań indywidualnych.

Wojewódzkiego ośrodka szulceni parafijnego

PONIEDZIAŁEK — nauka o Polsce współczesnej — godz. 16-18; ekonomia polityczna — godz. 18-20; historia WKP(b) — godz. 18-20.

WTÓREK — historia polskiego ruchu robotniczego — godz. 17-19. **Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego** mieści się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, ul. Staszica 1, wejście od ulicy Sienkiewicza i jest czynny w dniach tygodnia od godz. 8 do 20, a w niedzielę i święta od godz. 13 do 18.

widualnych i zespołowych — np. dział rachuby i kontroli pracy sklepów oraz zespół księgowości zobowiązały się do 20 maja likwidować wszelkie zaległości z tytułu reorganizacji wewnętrznej biurowej, wzywając przy tym do współzawodnictwa podobne działy placówek w Rzeszowie i Lublinie.

Wi. R.

PONIEDZIAŁEK

24 kwietnia

Zachmurzenie na ogół duże z przelotnym opadem deszczu. Nastąpi ochłodzenie, temperatura dniem od plus 12 do plus 16 st., nocą około plus 6 st. Wiatry umiarkowane, początkowo południowe przechodzące na południowo-zachód i zachód.

TEATRY

KIELCE
ZEROMSKIEGO — nieczynny.

CZĘSTOCHOWA

TEATR WIELKI — nieczynny.

TEATR KAMERALNY — nieczynny.

TEATR Powszechny — nieczynny.

RADOM

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Sztuka p.t.: „Harry Smith odkrywa Amerykę”.

KINA

KIELCE

KINO „BALTYSK” — najnowsza komedia produkcji radzieckiej p.t.: „Córka marynarza”. Początek seansów: 18.30, 19.30, 20.30.

KINO „WARSZAWA” — film produkcji węgierskiej p.t.: „Pięć ziem”, początek seansów 18, 19, 20.

W przedszkolu starachowickim



Rojno i gwaro jest w przedszkolu Nr 1 przy Zakładach Starachowickich. Matki z całym spokojem zostawiają w nim swe dzieciaki, udając się do pracy. Korzystając z pierwszych wiosennych ciepłych dni, dzieci opuszczają przedszkole i udają się do ogrodu, żeby się bawić na świeżym powietrzu. Starsze dzieci uprawiają „sport huśtałkowy”, młodsze zaś stawiają zamki i „pięką babki” z piasku. Na zdjęciu dzieci z przedszkola w czasie zabawy. (Foto — Zdz. Jonko)

«Należałoby stworzyć międzyszkolną placówkę opieki nad zielenią miejską» — stwierdzają młodzi mechanicy w Częstochowie

Na apel studentów WSAH, wzywający młodzież Częstochowy do opieki nad zielenią miejską, odpowiedzieli uczniowie z Państwowego Liceum i Gimnazjum Mechanicznego.

Przy Al. Wolności od kilku dni pracują młodzi chłopcy w brązowych czapkach, z wielkim zapalem kopiący i równający ziemię pod zieleńce i kwietniki. Ziemia jest twarda, silnie ubita przez niedyscyplinowanych przechodniów, którzy chodzą po miejscach przeznaczonych na trawniki.

— Praca ta, to nasz Czyn Pierwszomajowy — mówi nam przewodniczący koła ZMP przy tej szkole ob. Waldemar Śliwa. — Podjęliśmy go na wezwanie WSAH w końcu ubiegłego tygodnia, aby naszą pracą przyczynić się do przekształcenia Częstochowy w miasto zieleni. Ponad 600 uczniów naszej szkoły zobowiązało się na ogólnym zebraniu, że w ramach Czynu Pierwszomajowego przekopemy całą Al. Wolności i przygotujemy grunt Miejskiemu Zakładowi Plan-tacji i Ogrodnictwa pod zasłanie trawy i kwiatów.

— Już dzisiaj w pierwszym dniu pracy, wykonaliśmy ponad 1/3 zaplanowanych przez nas robót. Dzięki temu już w przyszłym tygodniu będzie można przystąpić do obsadzenia zieleńców. W tym również będziemy pomagali, a po zakończeniu prac będziemy mieli stałą placę nad tym odcinkiem zieleni miejskiej.

— Za naszym i WSAH przykładem — mówi dalej ob. Śliwa — powinni pójść wszystkie szkoły z Częstochowy. Młodzież powinna zamienić wszystkie niewykorzystane miejsca w naszym mieście na zieleńce. Młodzież powinna również przestrzegać, żeby przechodnie nie deptali trawników i kwietników. Przez naszą akcję doprowadzimy do tego, że owoce naszej pracy nie zostaną zmarnowane.

— Dobrze by było — kończy nasz rozmówca — żeby w Częstochowie stworzyć jakąś międzyszkolną placówkę opieki nad zielenią miejską. W ten sposób można by było całą naszą akcję zaplanować. W ramach takiej akcji przez odpowiednią propagandę i postawę młodzieży częstochowskiej nauki libyśmy wszystkich mieszkańców naszego miasta szanować zieleńce i kwiaty. (SD)

Popierajcie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza

Uwaga! abonenci Gazowni w Radomiu

W związku z przeprowadzanymi robotami przy głównej sieci gazowej, dyrektura Gazowni prosi odbiorców gazu o dokładne zamknięcie kurków gazowych na czas od godz. 22.00 w nocy 24 kwietnia (poniedziałek) do godz. 6.00 rano dnia 25 kwietnia (wtorek) 1950 r.

Niezastosowanie się do wezwania może narazić odbiorców gazu na wy-padki przy użyciu gazu.

Notatnik reportera

MATURYSTY ZAZNAJAMIĄ SIĘ ZE STUDIAMI NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

W sobotę w Państwowej Szkole Żeńskiej stopnia licealnego w Kielcach, przy ul. Leśnej, odbyła się pogadanka informacyjna w ramach akcji rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie, zorganizowanej przez Ministerstwo Oświaty.

Pogadanka ta dotyczyła studiów w Akademii Handlowej w Krakowie. Przeprowadził ją asystent tej uczelni mgr. Z. Mielaszek, który omówił o dziale programowo - organizacyjnym studiów, oraz mgr. R. Domaszewicz, który zapoznał słuchaczy z organizacjami młodzieżowymi i życiem akademickim w Krakowie.

Pogadanka zgromadziła około 150 przyszłych maturzystów i maturzystek, którzy z zainteresowaniem wysłuchali prelekcji.

„HARRY SMITH”

Cieszą się niestabnym powodzeniem sztuka Simonowa „Harry Smith odkrywa Amerykę” idzie obecnie w Radomiu w ramach przedstawień organizowanych dla świata pracy. W niedzielę teatr zorganizował bezpłatne przedstawienie popołudniowe dla przodowników.

Podobne dwa bezpłatne przedstawienia, objęte Czynem Pierwszomajowym, da teatr im. Żeromskiego w dniu Święta Pracy.

Następna premiera radomskiej sceny będzie głośna sztuka Shawa „Uczeń diabła”, reżyserowana gościnnie przez Dobiesława Damieckiego. Dekoracje J. Feldmana. Próby już się rozpoczęły. Premiera odbędzie się około 15 maja.

WYCHOWANIE FIZYCZNE SPORT

Rekordowe zwycięstwo Stali (Starachowice) nad Związkowcem 8:0!

We wczorajszych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A Kiel. OZPN na uwagę zasługuje wysoka porażka Związkowca (Kazimierza Wielka) w Starachowicach, w wyniku czego cukrownicy stracili wiele szans na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Walka o pierwsze miejsce toczyła się między Stalą — ze Skarżyska i Starachowice — z Gwardią (Kielce), która liczyła na potknięcie się Starachowic w jednym z nadchodzących spotkań. Kielczanie wygrywając w Skarżysku udowodnili, że nie rezygnują z tytułu mistrzostwa. Dobrą postawę w Skarżysku wykazał Ludwików, który uległ Stali po wyrównanej grze. Spójnia kielecka na razie oddaliła od siebie zrzut spadku do klasy B, zamieniając się na miejsce z Ludwikowem. Piłkarze Stali (Kielce) muszą się dobrze przygotować, aby nie dać się prześcignąć Gwardii (Jędrzejów), która wszystkie (4) pozostałe mecze rozegra na własnym boisku.

SPÓJNIA (KIELCE) — GWARDIA (JĘDRZEJÓW) 2:1 (2:1)

KIELCE. Goście mogą być zadowoleni, że wyjechali z Kielc z małą porcją bramek, „kieszeni”. Dopisywało im bowiem wielkie szczęście, zwłaszcza po przerwie, kiedy 5 murawianych sytuacji zakończyło się w 3 wypadkach „poprzedkami”, w 2 zaś „ślupkami” napastników kieleckich. Spójnia zagrała bardzo dobrze w linii ataku, który był zgrany i szybko zdobywał teren; wyróżnili się tu Soczówka i Korbel. Na uwagę zasługuje również kilka pięknych strzałów Borcholskiego. Kiel-

czanie wygrali zasługując mając szczególnie po pauzie wielką przewagę. Pierwszą bramkę zdobywa dla Spójni — Korbel strzałem nie do obrony. Goście wyrównują wkrótce potem po błędzie obrony Spójni. Drugą bramkę zdobywa Soczówka po solowej akcji. Po przerwie gra się ożywia i jest ciekawa. Kielczanie nie wyzyskują jednak murawianych sytuacji. Sędziował ob. Krygler (Starachowice) bardzo dobrze. Widzów do 3 tys.

GWARDIA (KIELCE) — KOLEJARZ RUCH 2:1 (1:0)

SKARŻYSKO. Kielecka Gwardia rozegrała w niedzielę przed południem w upał i w dodatku na nierównym boisku zeorki mecz mistrzowski ze skarżyskowskim Kolejarzem. Spotkanie po dość nudnej grze zakończyło się zwycięstwem Gwardii 2:1. Bramki zdobyli dla kielczan — Iwański — 2, dla Ruchu — Bogacki — 1. W drużynie gwardzistów wyróżnił się Zięba w pomocy. Sędziował ob. Sudwoj (Ostrowiec) — nie nadzwyczajnie. Widzów ok. 2 tys.

STAL (SKARŻYSKO) — STAL (KIELCE) 3:1 (3:0)

SKARŻYSKO. Kielczanie, jak to było do przewidzenia, nie dali się zdeklasować kandydatowi na mistrza i ulegli dopiero po zaciętej grze. Pierwsza połowa meczu należała wyraźnie do gospodarzy, dowodem czego są 3 strzelone bramki w 12 min. przez Kopeckiego, w 25 min. — następny punkt zdobywa Józwiak, wreszcie w dwie minuty później Kaprański. Po przerwie gra się wy-

równuje. Honorowy punkt dla Ludwika zdobył w 68 min. Siudak III. W drużynie Stali (Skarżysko) wyróżnili się Józwiak, Szlesinger i Sadza, w Ludwikowie — Siudak III. Słabo zagrał u gospodarzy Kaprański, natomiast w jedenastce Stali (Kielce) zawiodł bramkarz. Sędziował ob. Przytuła (Starachowice). Widzów 4 tysiące.

W przedmeczju juniorów Stal (Skarżysko) pokonała Stal (Kielce) 4:2 (3:1). W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasługuje Sadza. Sędziował Lewandowski.

SPÓJNIA (SANDOMIERZ) — OGNIWO 1:0 (0:0)

Sandomierz. — Po nieciekawej i stojącej na słabym poziomie grze Spójnia (Sandomierz) użyskała na własnym terenie dość ciężko wywalczoną zwycięstwo nad Ogniwo (Skarżysko). Jedyne bramki dla gospodarzy użyskał w drugiej połowie gry z rzutu karnego Czecho-wicz. Należy zaznaczyć, że Spójnia wystąpiła osłabiona brakiem Kwiatkowskiego i Libickiego. W drużynie sandomierskiej wyróżniła się obrońca oraz bramkarz — Karpiński, w Zeorku najlepszy Markowski. Sędziował ob. Szczyzna, Kielce. Widzów ok. 3 tys.

STAL (STARACHOWICE) — ZWIĄZKOWIEC (LUBNA) 8:0 (6:0)

Starachowice. — Stal dała koncert gry zwyciężając Związkowca z Kazimierzy Wielkiej w rekordowym stosunku 8:0. Gospodarze zagrali jeden z swych lepszych meczów. Bramki strzelili Kozak — 3, Wysocki — 3 i Szeliga — 2. Zawodnikom przypatrywało się 6 tysięcy widzów.

TABELA:

1. Stal (Skarżysko)	13	20	36:12
2. Stal (Starach.)	12	19	48:12
3. Związkowiec	13	16	29:20
4. Kolejarz	12	16	15:16
5. Spójnia (Sand.)	13	12	16:19
6. Spójnia (Kielce)	13	9	18:36
7. Stal (Kielce)	12	7	18:30
8. Ogniwo (Skarż.)	12	7	16:31
9. Gwardia (Jędrz.)	12	6	10:30

TABELA RUNDY WIOSENNEJ

1. Stal (Starachow.)	5	8	18:5
2. Spójnia (Sandom.)	5	8	8:4
3. Stal (Skarżysko)	5	7	13:4
4. Stal (Kielce)	5	5	11:9
5. Gwardia (Kielce)	4	5	10:9
6. Związkowiec	5	5	9:10
7. Kolejarz	5	4	5:8
8. Spójnia (Kielce)	5	4	8:16
9. Gwardia (Jędrz.)	5	2	6:14
10. Ogniwo	4	0	2:12

Powrót tenisistów polskich z Moskwy



Dnia 20 bm. przybyła do Warszawy w samolocie z Moskwy ekipa tenisistów polskich, która bawiła w Z.SRR na miesięcznym obozie treningowym. W imieniu GUKF przybył glich przywitał gen. Bortzowski.

Częstochowska klasa A

Częstochowa. — We wczorajszych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A Częst. OZPN należy zanotować kilka niespodzianek. Pierwszą z nich jest remis outsidera tabeli Kolejarza (Częstochowa) z Związkowcem (Radomsko) 1:1 (1:1). Bramki zdobyli — dla Kolejarza: Galdziński z karnego, dla Związkowca Szczygłowski.

Stal (Częstochowa) dość niespodziewanie zwyciężyła swoją imienniczkę z Radomska 3:2 (2:1). Bramki zdobyli dla zwycięzców — Tyrła — 2 i Wieczorek, dla Radomska Lopusiński i Kryk.

Związkowiec (Częstochowa) — Gwardia (Częstochowa) 1:1 (1:0). Mecz dwóch kandydatów na mistrza A klasy zakończył się remisem. Dla Związkowca jedyną bramką padła

z samobójczego strzału zawodnika Gwardii, szczęśliwym strzelcem Gwardii okazał się Lach II. W tabeli prowadzi nadal Gwardia (Częstochowa) przed Związkowcem (Częstochowa), Gwardią (Wieluń) i Związkowcem (Radomsko). Ostatnie miejsce „okupuje” Kolejarz (Częstochowa).

Mistrzowie bokserzy Polski na rok 1950

w. musza — Woźniak (Poznań)
w. kogucia — Grzywocz (Śląsk)
w. piórkowa — Antkiewicz (Gdańsk)
w. lekka — Krawczyk (Gdańsk)
w. półśrednia — Chychla (Gdańsk)
w. średnia — Kolczyński (Warszawa)
w. półciężka — Szymura (Warszawa)
w. ciężka — Rutkowski (Szczecin).

I Liga

Związkowiec (Kraków) — Ogniwo (Kraków) 1:2 (1:0); Kolejarz (Warszawa) — AKS (Chorzów) 1:1 (1:1); Kolejarz (Poznań) — Włókniarz (Łódź) 3:2 (2:2); Ruch (Chorzów) — Legia (Warszawa) 1:1 (1:1); Górnik (Bytom) — Gwardia (Kraków) 0:5 (0:3); Górnik (Radlin) — Związkowiec (Poznań) 1:0 (1:0).

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 24 KWIETNIA

5.10 Początek. 5.13 Sygnał. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Uwertury i marsze. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 Chwila muzyki. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.40 Program. 8.45 Muzyka. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.15 Wszelchnia radiowa. 9.35 Pogadanka Ministerstwa Oświaty. 9.44 Muzyka. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Koncert. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15. Opowieść o Adamie Mickiewiczu. 11.35 Utwory Roberta Schumanna. 11.57 Sygnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 „Na swojską nutę”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Ludwik van Beethoven. 17.00 „Historia Święta 1-Ma-

ja”. 17.15 Cincadze: Kwartet smyczkowy. 17.45 „Z kraju i ze świata”. 18.00 Piosenki. 18.20 Felieton. 18.40 Arie i pieśni. 19.00 Pogadanka. 19.10 Audycja dla wychowawców przedszkoli. 19.15 Koncert. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fali”. 21.10 Wszelchnia radiowa. 21.30 „Obchody 1-Majowe w Polsce”. 21.50 Muzyka. 22.00 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program. 23.15 Koncert. 24.00 Hymn.

HALLO — TU MÓWI MOSKWA AUDYCJE W JĘZYKU POLSKIM

Radio Moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30.8, 31.22, 41.21, Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49.83 metra. Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49.83 metra.

ANTONINA KOPIAJEWA

Miłość dr Arzanowa

TYTUŁ ORYGINALU: „IWAN IWANOWICZ”

— POWIEŚĆ NAGRODZONA PRAMIĄ STALINOWSKĄ —

TŁUM. ZOFIA ŁAPICKA

— Wiem. Wkrótce będziecie mieli elektryczność — rzekła i roześmiała się nagle, przytuliła twarz do jelonka, ucałowała go i zeskoczywszy z sań pobiegła do powrotu w stronę osiedla, oglądając się co chwila i powiewając rękawiczką.

Wszyscy kiwali do niej przyjaźnie, tylko młody Jakut stał nieruchomo, dopóki jelenie nie ruszyły z miejsca.

Przy samym osiedlu Barbara obejrzała się znowu. Tabor zniknął już za zakretem. Słońce lśniło w kałużach roztopionego śniegu i dał wabiła jak przedtem. A może to widok jelonków zaprzęgniętych w ten majowy dzień, wzruszył Barbarę. Przypomniała sobie swoje życie w koczowniczym Jakuci całą zimę spędziła w osadach zimowiskach, pośród łąk, obok stogów siana. Zima, to był w koczowniczych ciężki i długi okres. Wszystko co było w jurtcie, odzież i naczynia, nasiąkało zapachem nawozu i odorem amoniaku spod krów. Mocz ściekał pod nogi, ułożoną z belek, podłogę, na której stały przywiązane krowy — męczennice, które mieszczyły się w górskich dolinach. W taki jasny, ładny dzień wyprowadzono bydło, wyleniałe i sparszywiałe od brudu obór i pe-

174

dzono je całymi stadami. Jechały załadowane wózki, zaprzężone w byki. Szli i jechali weseli mężczyźni, dzieci i kobiety, uwolnione z zimowej niewoli. Tylko jeden raz w roku coś przypominało prawdziwe życie — radość, wiosenna przeprowadzka. Łąki w starym miejscu karczowano, potem przykrywały je rozlane szeroko rzeki. Później koszone tam siano, mieszkając już w letnich siedzibach, a jesienią przeprowadzano się znowu.

Ile to już czasu minęło! I jak szybko płynął! Barbara skończyła już dwadzieścia trzy lata, lecz wydaje jej się wciąż, że teraz dopiero nadeszła jej młodość i całe życie ma przed sobą, a w dzieciństwie żyła jak młoda staruszka.

85.

W domu nie było nikogo. Jedyne wszytkowiedzące słońce zaglądało przez czyste już od mrozu szyby i wesołe „zajaczki” skakały po ścianach i suficie.

— Wiosna, wiosna, wiosna! — powtarzała Barbara zdejmując obok wieszaka palto, boty i czapkę. Pomyślała o Jakucie, który zupełnie na serio zalecał się do niej obok sań na rozmięklej drodze i roześmiała się beztrudnie.

Zupełnie chłopak oszalał!

Wyjęła z szafki kawałek chleba i gryząc go, poszła do swego pokoju, powtarzając:

— Wiosna, wiosna!

Była zmęczona i radosna. Czuła się zupełnie jak beztrudnie dziecko. Przebieższe się zaraz, włożyła domową sukienkę i zasiadła do nauki. Ach, jak interesujące życie na świecie!

— Świat, świata, światu, o świecie. A jak jeszcze? — Acha, jeszcze raz świat.

Barbara przebrała się, wsunęła nogi w miękkie pantofle, obramowane puszystym futrem i mimo woli spojrzała w wiszące na ścianie lustro. Fryzura potargana się trochę i Barbarze przyszło na myśl, by uczesać się tak, jak teraz czesze się Olga: zebrać włosy do góry i zawiązać je. Czy będzie jej do twarzy? Uzbrojona w grzebień, rozplotła zreczenie warkooze i zaczęła rzeźbić w gęstwinę błyszczących, trzeszczących, pod dotknięciem włosów, unosząc je ręką, by grzebień dostał się do samych korzeni. Potem odrzuciła je do tyłu, potrząsnęła głową, ale gdy czarna fala spłynęła już na plecy i Barbara zamierzała ułożyć je fantazyjnie, stuknęły drzwi i ktoś wszedł do mieszkania. To nie Chiżniak i nie pani Helena. Kto to wszedł? Męskie głośnie kroki... Ona je zna!

Barbara w porwywie radości szarpnęła firaneczką i wyjrzała ze swego pokoju z grzebień w rękę.

— To pan, Platonie? — spytała z radosną jeszcze twarzą.

Łogunow nie odpowiedział, patrząc na nią z ciekawością. Cóż mógł jej z resztą odpowiedzieć? Tak, to ja. Dziwne pytanie, i głupio było by odpowiedzieć tak komuś, kto stoi i patrzy na ciebie.

— A tyś myślała, że... — odezwał się niepewnie.

— Nic nie myślałam! — odparła Barbara, broniąc swego prawa do niezależności i do tego, by nie wtrącać się w jej osobiste sprawy: budziła się w niej już kobieta.

(dalszy ciąg nastąpi)